

Żydowski wizerunek Kielc

Odnajdywanie fragmentów

Piotr Piluk

Obserwując śródmieście Kielc, szybko można zauważyć, że jest to obszar wymagający renowacji. Niektóre budynki doczekały się już remontów – przyjemnie jest przespacerować się po głównej ulicy – Sienkiewicza czy wejść w uliczkę Zamkową. Dzisiejsze wrażenie miasta jest zdecydowanie bardziej pozytywne, niż na początku lat 90. Nadal jest jednak wiele rejonów starówki, które sprawiają przygnębiające wrażenie. Część z tych miejsc wiąże się z dawną obecnością Żydów i ich dzisiejszy wygląd – obraz zaniedbania i pustki unaczynia nieobecność społeczności żydowskiej. W Kielcach można jednak odnaleźć kilka interesujących obiektów, które wzniesili Żydzi, stanowiących swoiste łączniki z przeszłością. Tych śladów nie ma zbyt wiele, ale tym bardziej warto im się przyjrzeć.

Kielce.
Cmentarz żydowski przy ul. Pakosz z 2. poł. XIX w.
Fot. P. Piluk (1990)

Ostatnie lata przyniosły w Polsce bardzo duże zainteresowanie zachowanymi elementami materialnej kultury Żydów – przede wszystkim synagogami i

cmentarzami. Wiele z tych obiektów przeszło remonty i prace porządkowe, które uchroniły je przed zniszczeniem. Przypadek Kielc jest szczególny – na mieście ciągle właściwie cięży piętno pogromu z 1946 r. i na ogół rzadko ludzie zastanawiają się, czy w tym mieście znajdują się jakieś interesujące ślady żydowskie. To dziedzictwo jest nadal przysłonięte przez cień pogromu, choć od wielu lat lokalna społeczność stara się je zabezpieczyć i przywrócić pamięć o nim. Jego rozpoznanie pozwala sobie wyobrazić to, co było wcześniej, a zostało unicestwione przede wszystkim w latach drugiej wojny światowej – żydowski świat w średniej wielkości polskim mieście.

Stale osadnictwo żydowskie rozpoczęło się w Kielcach w 1862 r., dzięki carskiemu ukazowi emancypacyjnemu. Żydzi zaczęli zasiedlać głównie północno-zachodnią część miasta, w pobliżu rzeki Silnicy. W pierwszej połowie XIX w. Kielce były miasteczkiem zacofanym gospodarczo, przez krótki czas nawet stolicą guberni, ale ranga ta została im odebrana. Miały charakter zdecydowanie rolniczy. Zauważalny rozwój gospodarczy miasta rozpoczął się w drugiej połowie XIX w. i istotny udział w nim mieli

Żydzi, organizujący najpierw handel, a później przemysł – zakładali tartaki, prowadzili kamieniołomy, zajmowali się odlewnictwem wyrobów żeliwnych. Wtedy też Kielce znów stały się siedzibą guberni. Ważną rolę odgrywało także rzemiosło żydowskie. Przykładowo ul. Mała znana była jako pełna zakładów szewskich. Dziś miejsce to zionie pustką i sprawia wrażenie odludnego.

Pod koniec lat 60. XIX w. przy ul. Bodzentyńskiej został urządzony dom modlitwy, a przy pl. Św. Tekli otwarte koszerne jatki. Okazała synagoga powstała jednak kilka dziesięcioleci później, na placu podarowanym gminie przez M. Pfeifferra, stanowiąc wyraz zadomowienia się Żydów w Kielcach. Nowa synagoga przy ul. Warszawskiej została wzniesiona w 1903 r. według projektu architekta miejskiego Stanisława Szpakowskiego. Posiadała ceglane elewacje, a jej estetykę można określić jako utrzymaną w stylu mauretańskim. Podczas drugiej wojny światowej Niemcy zdewastowali świątynię, a następnie urządzili w niej areszt dla Żydów z getta oraz magazyn zrabowanego im mienia. Przez kilka powojennych lat budynek stał opuszczony, ale w latach 50 ub. w. został przeprowadzony jego remont, po którym umiejscowiło się w tam Archiwum Państwowe. W wyniku przebudowy i wytyczenia ruchliwej obwodnicy starówki – alei IX Wieków Kielc – zmianie uległo także otoczenie dawnej synagogi, została rozebrana m.in. mykwa, która była w jej sąsiedztwie.

W Kielcach zachował się również dosyć unikalny dom modlitw – w podwórku kamienicy przy ul. Słowackiego. Od wielu lat budynek był zamknięty i powoli niszczał. Na jego ścianach, we wnętrzu, zachowały się jednak malowidła związane z pierwotną funkcją. Wojewódzki konserwator zabytków w ostatnich tygodniach rozpoczął starania o



wpisanie obiektu do rejestru zabytków, ze względu na jego wartość historyczno-kulturową dla miasta. Nowym właścicielem nieruchomości jest kielecka firma Dorbud, która kilka miesięcy temu kupiła kamienicę pomiędzy ul. Słowackiego i Śniadeckich, razem ze znajdującym się na podwórku domem modlitw. Niewiele jednak teraz wiadomo o przyszłych pracach konserwatorskich i nowym przeznaczeniu budynku.

Ciekawostką architektoniczną Kielc stanowią niewątpliwie hale targowe z drugiej połowy XIX w. W 1871 r. przetarg na ich budowę wygrał Chaskiel Landau, pochodzący

Kielce.
Symboliczna dekoracja macewy z końca XIX w.
Fot. P. Piluk (2003)

Kielce.
Hala targowa wzniesiona przez Chaskiela Landaua w 2. poł. XIX w.
Fot. P. Piluk (2003)





z pobliskich Chęcín. Jest to rozległy, dwukondygnacyjny budynek, nakryty dwuspadowym dachem o neoklasycystycznej dekoracji architektonicznej – raczej skromnej. W połowie jego długości mieści się przepastna brama zakończona pełnym łukiem, a powyżej znajduje się zwieńczenie z zegarem. Za bramą natomiast rozciąga się dziedziniec, a przed nią szeroki plac. Tak okazałe hale targowe unaoczniają dawne znaczenie handlu w Kielcach oraz rolę, którą odgrywali Żydzi przy tworzeniu jego struktur.

Na terenie miasta można także odnaleźć pewną ilość kamienic, które niegdyś wznosili Żydzi. Są to przede wszystkim budynki z końca XIX w. i początku XX w. oraz dwudziestolecia międzywojennego. Na ogół nie prezentują wybitnych walorów stylistycznych. Duża część z nich została zbudowana przy ulicach Bazarowej, Czystej, Złotej, Równej, Żytniej i Słowackiego. Może nie są to miejsca piękne, ale fasady kamienic, ich klatki schodowe i podwórka tworzą wyobrażenie o tym, jak kiedyś mógł wyglądać fragment codzienności mieszkańców Kielc – wtedy jeszcze także Żydów.

Poza śródmieściem, w dzielnicy Pakosz, znajduje się cmentarz żydowski. Teren potrzebny do jego wytyczenia został zakupiony przez gminę żydowską w 1868 r., a pierwszy odnotowany pochówek miał miejsce w 1870 r. Nie zachowało się zbyt wiele dawnych zdjęć przedstawiających jego wygląd, trudno go więc odtworzyć – pewną wskazówkę może stanowić archiwalna fotografia z lat pierwszej wojny światowej. Podczas okupacji niemieckiej podczas drugiej wojny światowej cmentarz został poważnie zniszczony. W 1946r. stał się także miejscem spoczynku ofiar pogromu, a później miejscem zapomnianym, zaniedbanym, a nawet celowo niszczone. W 1956 r. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce skierowało do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach interwencyjne pismo, zwracające uwagę na fakt, że cmentarz jest zagrożony, dewastowany, pozbawiony opieki. TSKŻ w latach 50. i 60. Regularnie zajmował się takimi przypadkami w wielu innych miastach Polski, w których nie istniały społeczności żydowskie. W 1965 r. cmentarz żydowski w Kielcach został oficjalnie zamknięty przez władze. W tamtym okresie część jego terenu i niektóre obiekty na nim były wykorzystywane przez zakład produkcyjny. Dopiero w latach 80 ub. w. staraniem Fundacji Rodziny Nissenbaumów i ziomkostwa Żydów kieleckich cmentarz uporządkowano i ogrodzono. Prace zakończyły się w 1987 r. Natomiast w 2007 r. został odrestaurowany ohel Kuzmirera, jeden z kilku istniejących tam wcześniej. Na terenie cmentarza zachowało się do dziś kilkadziesiąt macew, większość z nich tworzy lapidarium zaraz przy wejściu, niektóre stoją pojedynczo, a z części fragmentów utworzono rodzaj

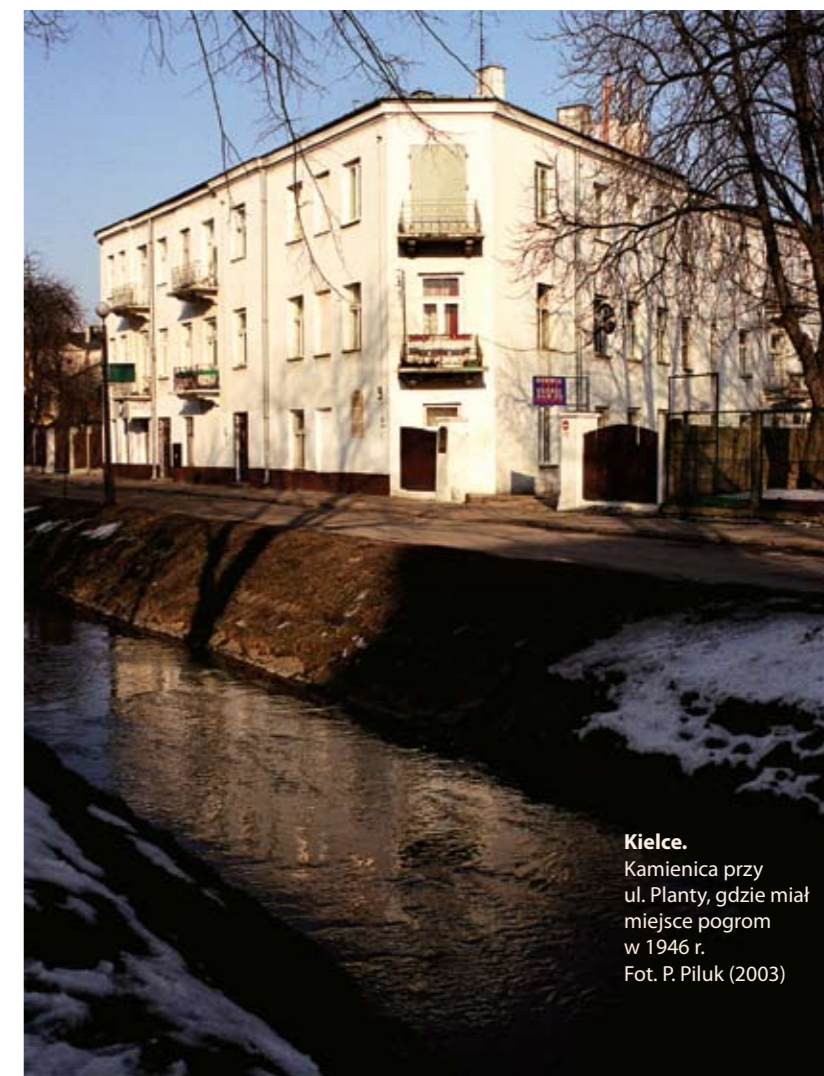


Kielce.
Synagoga
z 1903r. po wojnie
przebudowana na
archiwum.
Fot. P. Piluk (2003)

ekspozycji. Kieleckie macewy na ogół mają wklęsłe reliefy, a wiele z nich posiada interesującą symbolikę.

Oddzielne zjawisko stanowią najnowsze realizacje, z ostatnich lat, służące zachowaniu pamięci o Żydach w Kielcach. Na kamienicy przy ul. Planty, gdzie miał miejsce pogrom, znajdują się aż trzy tablice. Przy synagodze stoi pomnik poświęcony Sprawiedliwym Wśród Narodów Świata. Dwa kolejne monumenty, charakteryzujące się niezwykłym wyczuciem formy, zaprojektował niedawno Marek Cecuła – Menorę, upamiętniającą ofiary getta w Kielcach oraz nowy grobowiec ofiar pogromu. Ich autor mówi więcej na ten temat w wywiadzie na str. 30-33.

Kielce, z przyczyn historycznych, są trudnym miejscem zarówno dla Polaków, jak i Żydów. Często też w obiegowych opiniach jest to miasto wyśmiewane, jako symbol zaściankowości. Podejmując próbę przyjrzenia się temu miejscu i zrozumienia jego przeszłości, można uniknąć takiego stereotypowego myślenia, tym bardziej, że kielczanie wkładają wiele wysiłku w to, aby ich miasto było postrzegane pozytywnie. Na pewno też dzisiejsze zainteresowanie tematyką żydowską w Kielcach jest szczerą chęcią konfrontacji jego mieszkańców z przeszłością – jej dobrymi i złymi elementami i potrzebą zachowania jej w pamięci; przekazania tej pamięci przyszłym pokoleniom.



Kielce.
Kamienica przy
ul. Planty, gdzie miał
miejsce pogrom
w 1946 r.
Fot. P. Piluk (2003)



Kielce.
Ulica Warszawska
w pobliżu głównej
synagogi. Niegdyś
rejon ten był licznie
zamieszkały przez
Żydów.
Fot. P. Piluk (2003)

„Ślady obecności” to kolekcja fotografii dokumentalnych obrazująca obiekty związane ze społecznościami żydowskimi zachowane w przestrzeniach miejskich Europy Środkowo-Wschodniej, wykonywanych od wielu lat przez Piotra Piluka. Powstawała od 1989 r., natomiast pod tą nazwą istnieje od 1999 r. Wieloletnim kuratorem i współtwórcą koncepcji tego przedsięwzięcia był dr Jarosław Lubiak (Muzeum Sztuki w Łodzi). Od 2010 r. opiekę kuratorską sprawuje nad nim Karolina Jabłońska (Stowarzyszenie Sztuka i Dokumentacja). W formie wystaw i prezentacji autor przedstawiał wybrane cykle fotografii w Polsce, Niemczech, Bułgarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, na Ukrainie i w USA. Do niektórych wystaw były wydane katalogi, część fotografii znajduje się w kolekcjach instytucji w kraju i zagranicą. Dotychczas ukazało się także kilkanaście artykułów, których temat stanowiły różne aspekty „Śladów obecności”. Fotografie z Kielc są reprodukowane po raz pierwszy.

Projekt logo: Anka Leśniak